

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Rosya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 20go kwietnia. Składka zebrana u chrześcijańskiej ludności we Lwowie dla wsparcia biednych i koniecznej pomocy potrzebujących wdów i sierot po zmarłych roku 1855 na cholere, wynosi potąd 1422 złr. 50¹/₄ kr. m. k.; natomiast zaś wydał komitet mianowany ze strony rady gminy do zaopatrzenia tych ubogich po d. 31. października r. z. 2779 złr., którato kwota jeszcze się znacznie powiększy, zwłaszcza że ciągle zgłaszają się z prośbą o wsparcie ludzie pozbawieni wszelkich środków do życia, i których w tej nędzy pozostawić niepodobna.

W ciągu roku administracyjnego 1856 otrzymało wsparcie jedenaścioro dzieci osieroconych z matki i tułających się przy ojcu całkiem ubogim, 85 dzieci niemających już ojca, i pozostających u matek ubogich, tudzież 59 całkiem osieroconych dzieci oddanych na wychowanie. Oprócz tego umieszczono 14 sierot w oddziale przeznaczonym dla dzieci w miejskim domu przy i przytulku, a dla 11 dzieci, które gdzieindziej mają być umieszczone, wyznaczono niezwłoczną pomoc pieniężną.

Podając ten rezultat wraz ze spisem darów dobroczynnych do wiadomości publicznej, uważa to magistrat tutejszy za swój obowiązek, wyrazić w imieniu tych osierociąłych i opuszczonych dzieci najczulszą podziękę, a oraz zwrócić uwagę szlachetnych mieszkańców, że dla wielkiej liczby koniecznej pomocy potrzebujących zebrana potąd kwota nietylko jest niedostarczająca, lecz że nadto sam wiek nieudolny tej dziatwy wymaga dłuższego, kilkuletniego dla niej wsparcia i troskliwej opieki.

Uprasza się więc szlachetnych mieszkańców Lwowa, by o tych biednych sierotkach raczyli i nadal pamiętać, i podźwignawszy je raz z nędzy i niedoli wspierali według chęci i możności. Najmniejszy dar nawet złożony czy to bezpośrednio lub pośrednio na ręce księży parafialnych, w prezydium magistratu, z wdzięcznością będzie przyjęty, pokwitowany i do komitetu odesłany. Z końcem roku administracyjnego ogłoszony będzie dalszy rezultat składek, dotychczasowe zaś składki wykazane zostaną (zaczawszy od jutra) w kronice „Gazety Lwowskiej.“

Z magistratu król. stołecznego miasta Lwowa.

(Powrot pozwolony niektórym w emigracji.)

J. Excelencya, jeneralny gubernator królestwa lombardzko-weneckiego, fm. hrabia Radetzky, dozwolił wolnego powrotu do c. k. państw austryackich dawniejszym oficerom okrętowym Michałowi Cassie, Tomaszowi Hafner, Janowi Milic, Emilianowi Mainardi, Wincentemu hrabi Burovic, tudzież byłemu oficerowi Pasquale Antonibon i dawniej pensyonowanemu oficerowi Ludwikowi Castroardo.

Portugalia.

Lizbona, 2. kwietnia. Rozdawanie medalów, przyznanych portugalskim fabrykantom przez internacjonalny sąd przysięgłych powszechnej wystawy przemysłowej w Paryżu, odbyło się dnia 30. z. m. w obecności Jej król. Mości w sali akademii umiejętności. Król doręczył własną ręką fabrykantom przeznaczone medale i nadał niektóre dekoracye tym, co się najbardziej odznaczyli. Gdy potem pan Avila przedłożył sumaryczne sprawozdanie z misyi, polecanej mu w charakterze król. komisarza przy wystawie, miał Król Jego Mość następującą mowę:

„Mości Panowie! Pojmujecie, jakie czuję zaspokojenie, widząc się powołanym do udziału w tej godnej pamięci solenności. Jestto jeden z tych dni, jakimi Bóg obdarza królów, ażeby im wynagrodzić trudy i cierpienia, i zachęcić, by się wyłącznie dobru swych ludów poświęcali.

Cesarz Napoleon chciał oznaczyć godną uwagi epokę w swojej administracji poświęconej najszczególniej staranności i organiza-

cyi, i zaprosił na rok 1855 wszystkie narady do swej stolicy dla świetnego rozpoznania swoich sił produkcyjnych.

Portugalia nie okazała się głuchą na odezwe cywilizacyi, która ludy czyni braćmi w umiejętności i postępie przemysłowym; liczne nagrody, przyznane skromnej przemysłowości naszej dowodzą, iż uznano, że zawiera w sobie zarody do dalszego rozwoju. Oto cel, do którego wszelkie moje usiłowania ciągle zmierzają będą.

Mości Panowie Fabrykanci. Ja sam chciałem pomiędzy Was rozdać przyznane Wam nagrody; również postanowiłem ozdobić pierś niektórych ekonomów i osób przemysłowych dekoracyą orderu założonego przez mego Dziada w nagrodę zasługi. Oby te w najświetniejszym i najpozyteczniejszym zapaśnictwie osiągnięte odznaczenia zachęciły Was do nowych usiłowań!

Mości Panowie Prezydenci i Członkowie komisji portugalskiej. Korzystam z tej uroczystej sposobności, ażeby Wam wyrazić moje zaspokojenie za Wasze krajowi wyświadczone posługi, w których cesarska komisya francuska pod prezydencyą dostojnego księcia wspierała Was w taki sposób, który Portugalii w zaszczyt idzie, i jeszcze mocniej spaja istniejące między oboma krajami węzły przyjaźni, łącząc oraz ich interesa komercyalne.“

Przybyły dnia 17. z. m. do Lizbony poseł hiszpański, pan Corradi miał zaszczyt być na audyencyi u Króla Jego Mości i w zwyczajny sposób doręczył swe listy wierzytelne jako nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister.

Pan Corradi przywiózł marszałkowi Saldanha kolicę nadanego mu niedawno orderu złotego runa.

Hiszpania.

(Uniewinienie p. Madoz w Kortezach. — Upominek marszałkowi Pelissier. — Don Enrique kapitanem okrętu. — Depesza z 17. kwietnia.)

Z **Madrytu** donoszą pod dniem 12. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Kortezów wniósł pan *Sanchez Silva* zaskarzenie przeciw byłemu ministrowi finansów panu Madoz za to, że za czasów swego urzędowania zaciągnął 5¹/₂ miliona realów pożyczki na 19 procentu. Pan *Madoz* odpowiada, że wtedy, kiedy objął urzędowanie znalazł tylko 2300 realów w kasie państwa. Ażeby więc opędzić najniezbędniejsze potrzeby krajowe, musiał po poprzednim porozumieniu się z radą ministrów zaciągnąć pożyczkę a nagłony najgwałtowniejszą potrzebą nie mógł oprzeć się przesadnym żądaniom kapitalistów. Izba uwzględniła uniewinienie się pana Madoz i odrzuciła zaskarzenie pana *Sanchez Silva* przystąpieniem do porządku dziennego. W końcu posiedzenia wystąpiło kilku deputowanych stronnictwa umiarkowanego z nowymi zarzutami przeciw panu Madoz, zdaje się jednak, że izba postąpi i w tym razie jak poprzednio z wnioskiem pana *Sanchez Silva*. — Wystąpi do armii krymskiej oficerowie hiszpańscy polecili wykuć w fabryce broni w Toledo przepyszną szpadę w upominek dla marszałka Pelissier. — Na jutrzejszej wielkiej rewii milicyi będą rozdawane choregwie, potem zaś odbędzie się w kościele Atocha uroczyste nabożeństwo, na którym znajdować się będzie i sama Królowa. — Przeciw kapłanom w Nawarze, którzy dla zapowiedzianej sprzedaży dóbr odmówili swym parafianom rozgrzeszenia, rozpoczęło się śledztwo sądowe. Na wielu zapadły wyroki, mianowicie skazany został ksiądz z Arnime najzapamiętały przeciwnik rządu w tej sprawie na dziesięć lat roboty przymusowej, dwieście duros kary pieniężnej i utratę praw obywatelskich.

Gazeta madrycka z dnia 13. kwietnia zawiera dekret, który rehabilitowanemu niedawno infantowi Don Enrique przywraca także stopień kapitana marynarki, lecz tylko „jako oficerowi nadliczbowemu bez wszelkiej służby czynnej.“

Depesza z **Madrytu** z dnia 17. kwietnia donosi: *Gazeta madrycka* ogłasza budżet na rok 1856 i pierwszą połowę r. 1857. Wydatki policzone są na 2,198,517.280 realów, dochody zaś na 2,202,591.888 realów. — Losowanie rekrutów w Walencyi odbyło się bez oporu. Śledztwo sądowe przeciw ujętym powstańcom toczy się dalej. — Zakaz negocjowania hiszpańskich papierów kredytowych na giełdzie paryskiej wpłynął niepomysłnie na kurs akcyi towarzystwa kredytowego.

Anglia.

(Uczta dla posła Amerykańskiego. — Margrabia Dalhousie z powrotem w Malcie.)

Londyn, 18. kwietnia. Lord Mayor wyprawił wczoraj w sali ratuszowej świetną ucztę na cześć nowego posła amerykańskiego

pana Dallas. Pomiędzy gośćmi znajdowali się także członkowie parlamentu, lordowie Stanley i Walpole, tudzież panowie Gibson, Cardwell i Roebuck.

— Były gubernator jeneralny Indyi wschodniej margrabia Dalhousie przybył dnia 10. b. do Malty. *Times* poświęca mu dzisiaj dłuższy artykuł pochwalny.

Francya.

(Odjazd dyplomatów. — Aresztacje polityczne. — Bal w Thiant. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 18. kwietnia. Hrabia Buol i baron Manteuffel wyjechali dziś z Paryża pierwszym pociągiem północnej kolei żelaznej. Baron Manteuffel otrzymał jeszcze przed swym wyjazdem wielki krzyż legii honorowej. Inni zaś pełnomocnicy pierwszego rządu, którzy order ten już posiadali, otrzymali od Cesarza bogate upominki. Hrabia Buol dostał przepyszny serwis stołowy a Ali Basza puchar porcelanowy, który ma być prawdziwym dziełem mistrzowskim fabryki porcelany w Sévres. Oprócz tego nadesłał Cesarz każdemu członkowi konferencji w zesłą rome jeden exemplarz wielkiego dzieła „*Iconographie grecque et romaine*“ na pamiątkę teraźniejszego pobytu w Paryżu. — Hrabia Cavour był jeszcze wczoraj w Paryżu. Słychać, że przed powrotem do Turynu zrobi jeszcze na krótki czas wycieczkę do Londynu. — Lord Clarendon powraca jutro do ojczyzny. — Ostatnimi dniami uwięziono w Paryżu kilka osób ze względów politycznych. Między uwięzionymi znajduje się także adwokat Roux, który w roku 1848 był sekretarzem pana Cremieux. W dzielnicy St. Denis przetrzasano niektóre domy podejrzane. — Dzienniki legitymistyczne donoszą, że biskup z Poitiers był w odwiedzinach u hrabi Chambord. — Dziennik agronomiczny *Echo Agricole* wzywa gospodarzy wiejskich, ażeby udali się pospołu pisemnie do ministra rolnictwa i prosili o zniesienie istniejącego zakazu wywozu bobu i kukurudzy polegając na tem, że dla zniżającej się z każdym dniem ceny zboża, zakaz ten jest już zupełnie niepotrzebnym. — Miejsca, gdzie mają być założone dwa obozy dla powracających z Krymu żołnierzy, oglądał i wytyczał z rozkazu marszałka Rostolan pułkownik Desaint a nie generał Fleury, jak mylnie donoszono. — W Thiant wyprawiają dnia 20go kwietnia na cześć pokoju młode damy bal dla męskiej młodzieży. Na karcie wstępnej wynówiono sobie palenie sygarów w sali balowej. — Senat przyjął jednogłośnie projekt ustawy względem cywilnej listy korony. — Hrabia Cavour miał już wczoraj w wieczór wyjechać do Londynu.

Włochy.

(Celebra w klasztorze Santa Agnese.)

Dnia 12. kwietnia r. b. minął rok właśnie, jak od dostojnej osoby J. S. Papieża i wielu prałatów odwróciły Nieba wielkie niebezpieczeństwo, a oraz i wielki smutek od kościoła katolickiego. — Wydarzyło się tego dnia, że Ojciec święty znajdował się w bardzo licznej asystencji w klasztorze *Santa Agnese fuori delle Mura*, kiedy posadzka sali na pierwszym piętrze załamała się, a wszyscy obecni zapadli się. Szczegóły tego wypadku nie wyszły jeszcze z pamięci. Spokój niewzruszony i przytomność umysłu, jakie J. S. papież podczas grożącego mu niebezpieczeństwa okazał, widoczna przy tem opieka Boska i staranność Ojca świętego o uszkodzonych i zagrożonych dalszem jeszcze niebezpieczeństwem, wszystko-to świadczy o wielkości duszy i o nieśmiertelnem błogosławieństwie zlanem na następcę Piotra świętego.

W pamięć wdzięczną tego cudownego ocalenia zrestaurowano odtań z polecenia i ze szczerobliwości kościół wraz z klasztorom, a świątynia Pańska jaśniała w rocznicę wypadku w całej swej okazałości. J. S. papież celebrował dnia tego o godzinie Smej zrana mszę świętą w tym kościele, i komunikował wychowanców kolegium propagandy. Za przybyciem Ojca świętego witali Go: kardynał Andrea, jako tytularny przełożony tego kościoła, kardynałowie Patrizi, Marini i Antonelli, magistrat rzymski, tudzież ci prałaci i osoby tak duchowne jak i świeckie, które roku zeszłego uszli wraz z J. S. papieżem niebezpieczeństwu. Wszystkie te osoby jak równie i wychowanców kolegium propagandy zaproszono na uroczystość rocznicy ocalenia. Po skończonej ceremonii darował Ojciec święty kościołowi St. Agnese bogate ubiory i paramenta kościelne, których podczas tej uroczystości używał, a municypalność rzymska ofiarowała kielich grubo złoceny. W klasztorze odbudowanym również szczerobliwością J. S. papieża był Ojciec święty na wieczerzy i raczył do stołu swego przypuścić wszystkich zaproszonych, a następnie i do ucałowania stóp zakonników klasztoru, wychowanców propagandy i wielu z osób znakomitych. Kardynał Andrea wręczył mu przy tej sposobności epigral w języku łacińskim; ksiądz Strozzi, prokurator jeneralny Lateranów miał mowę odpowiednią znaczeniu dnia tego, na którą odpowiedział Ojciec święty w wyrazach pełnych życzliwości i wspomnień przy tem o szczęśliwym wypadku zawarcia pokoju. Deputacya z Nisibi przedłożyła następnie plan do pomnika, który z uzbieranych już składek wzniesiony być ma w tej sali, gdzie się wypadek wydarzył. Po południu dnia tego odbyły się nieszpory, nazajutrz zaś suma solenna, a po południu znów nieszpory.

Na tę uroczystość zebrały się liczne tłumy ludności, dziękując Wszechmocnemu za szczęśliwe ocalenie J. S. Papieża z grożącego mu niebezpieczeństwa. Miłosierdzie i łaska Boża chciała kościołowi i Chrześcijaństwu zachować wielkiego, mądrego i pobożnego pasterza, którego kierownictwo sprowadziło epokę wewnętrznego podźwi-

gnięcia i wzmocnienia się w wierze świętej i dało popęd do odzyskania się ducha religijnego.

Rosya.

(Podróż Cesarza do Moskwy. — Pogłoska o zmianach w ministeryum. — Odczytanie manifestu cesarskiego w Moskwie. — Nowiny dworu. — Rozkaz cesarski w sprawach wojskowych. — Jarmark w Kijowie. — Potyczki w Malej Azji.)

Petersburg, 11. kwietnia. Według doniesień urzędowych przybył Cesarz wczoraj o czwartej godzinie rano szczęśliwie do Moskwy. Wyjechawszy z Petersburga dnia 9. b. m. o ósmej godzinie rano koleją mikołajską aż do stacji Czudowo, udał się ztamtąd w podróż inspekcyjną do gubernii nowogrodzkiej, zwiedził kolonię wojskową pierwszego okręgu, a odbywszy przegląd wojsk wracających właśnie z gubernii pułtawskiej, powrócił po południu do Czudowa, zkad zaraz odjechał w dalszą podróż.

— Berliński korespondent dziennika *Dresdner Journal* donosi pod dniem 18. kwietnia: Najnowsze wiadomości z Petersburga potwierdzają obiegającą już od niejakiego czasu pogłoskę o bliskiej zmianie w gabinecie rosyjskim, zapewniają że hrabia *Nesselrode* wkrótce złoży dyrekcyę departamentu spraw zagranicznych. Książę *Gorczałow*, dotychczasowy ambasador w Wiedniu obejmie ministeryum spraw zagranicznych. Mówią jeszcze i o innych zmianach, nie jednak pewnego w tym względzie doniesić nie można. Między innymi słychać, że teraźniejszy minister wojny ks. Dołgoruki mianowany będzie nadzwyczajnym ambasadorem do Paryża.

— W niedzielę dnia 6go kwietnia odczytano w Moskwie we wszystkich kościołach z wielką uroczystością manifest cesarski względem zakończenia wojny z Francyą, Anglią i Portą otomańską i odprawiono uroczyste nabożeństwo dziękczynne przy odgłosie wszystkich dzwonów. Z dział dano 101 wystrzałów, wieczór było miasto iluminowane.

— W poniedziałek 7. kwietnia jw. Seif-ul-Mulk, Mir-Pendze Abas-Kuli-Chan, poseł nadzwyczajny N. Szacha perskiego, miał zaszczyt złożyć swe pożegnanie Najjaśniejszemu Cesarzowi, a Sartip-Kassim-Chan nowo-uwierzytelniony w charakterze ministra-rezydenta N. Szacha perskiego przy dworze cesarskim, miał zaszczyt złożyć Najjaśniejszemu Panu swe listy wierzytelne. Przy końcu posłuchania, urzędnicy z orszaku posta. Sartip-Dawad-Chan, pierwszy drogoman dworu perskiego, pułkownik Sejch-Musin-Chan, Mirza Sadi, drugi sekretarz i Mirza Hobibula, redaktor, mieli również zaszczyt złożyć pożegnanie Najjaśniejszemu Cesarzowi, a zostający przy poselstwie Nzar-Aga, sekretarz i Mirza Mehdi, redaktor, mieli zaszczyt być przedstawionymi Najjaśniejszemu Panu. Tegoż dnia Seif-ul-Muluk, Mir-Pendze, Abas-Kuli-Chan, miał zaszczyt być na pożegnaniu u Najjaśniejszej Cesarzowej Maryi Aleksandrówny, a Sartip-Kassim-Chan, minister-rezydent, miał zaszczyt być przedstawionym Najjaśniejszej Pani. Wyżej wspomniane osoby z orszaku posta i zostające przy poselstwie, miały zaszczyt przedstawiać się Najjaśniejszej Cesarzowej.

— We wtorek 8go kwietnia, wice-hrabia de Yonghe, nowo-uwierzytelniony minister-rezydent N. Króla Belgów przy cesarskim dworze, był przyjęty na posłuchaniu przez Najjaśniejszego Cesarza i miał zaszczyt złożyć Jego cesarskiej Mości swoje listy wierzytelne.

Po ukończeniu posłuchania, hrabia de Borbgrave d'Altena, sekretarz poselstwa belgijskiego, miał zaszczyt być przedstawionym Jego cesarskiej Mości, a pan Desmairés, sprawujący interesa N. Króla Belgów, złożył pożegnanie Najjaśniejszemu Panu.

— *Gazeta warszawska* ogłasza rozkaz cesarski do zarządu wojennego z dnia 27. marca. W korpusie piechoty gwardyjskiej sformowane będą dwa bataliony celnych strzelców, mające nosić nazwę 1. i 2. batalionów celnych strzelców lejbgwardyi, ze wszystkimi prawami starej gwardyi. Najjaśniejszy Cesarz raczył przyjąć na się godność szefa 1go batalionu celnych strzelców lejbgwardyi. Z dotychczasowych armii: zachodniej, środkowej, południowej i wojsk w Krymie znajdujących się, utworzone zostają dwie armie: pierwsza i druga, do składu których wchodzi korpusy, jako to: Pierwszej, — pierwszy, drugi i trzeci: Drugiej — czwarty, piąty i szósty.

Zostają mianowani: Głównodowodzący armijami zachodnią i środkową i namiestnik Królestwa Polskiego, członek rady państwa, generał-adjutant, generał artyleryi, książę Gorczałow 1, głównodowodzącym pierwszą armią. — Głównodowodzący armią południową i siłami zbrojnymi lądowymi i morskimi w Krymie znajdującymi się, generał-adjutant, generał piechoty Lüders, głównodowodzącym drugą armią, — obaj ze wszystkimi prawami, władzą i prerogatywami, do tej godności w czasie pokoju przywiązani i z pozostawieniem generał-adjutantami, a pierwszy członkiem rady państwa i namiestnikiem Królestwa Polskiego. — Dowódca 5go korpusu piechoty, generał-adjutant, generał-lejtnant Kotzebue 2, naczelnikiem głównego sztabu pierwszej armii, z pozostaniem generał-adjutantem; i naczelnik głównego sztabu armii południowej i wojsk w Krymie znajdujących się, generał-lejtnant Niepołkojezycki, naczelnikiem sztabu 2ej armii. — Dowódca rozformowanego 2go rezerwowego korpusu jazdy, generał-lejtnant baron Wrangel 1, dowódca 3go korpusu armii. — Dowódca dotychczasowego 3go korpusu piechoty, generał-adjutant, generał-lejtnant Bezak 1, dowódca 5go korpusu armii, z pozostaniem generał-adjutantem. — Generał-kwaternistrz armii zachodniej i środkowej, generał-lejtnant Buturlin 3, generał-kwaternistrzem 1ej armii. — Deżurny generał-armij zachodniej i środkowej, generał-major Zabołocki, deżurnym generałem 1ej armii. — Naczelnik arty-

leryi armii zachodniej i środkowej, generał-lejtnant Stachowicz I, naczelnikiem artylerii 1ej armii. — Naczelnik inżynierów armii południowej i środkowej, generał-lejtnant Buchmeyer naczelnikiem inżynierów 1ej armii. — Dowódca 2ej brygady 2ej lekkiej dywizyi jazdy, generał-major Mielnikow I, pełniącym obowiązki generał-intendenta 1ej armii, zaliczeniem do jazdy liniowej.

— Na przelozienie kijowskiego wojennego podolskiego i wołyńskiego generał-gubernatora, o ustanowieniu w mieście Kijowie letniego jarmarku i o zmianie terminów na dotychczasowe jarmarki Berdyczowski i Bałski, pan minister spraw wewnętrznych wnosil przedstawienie o tym przedmiocie do komitetu pp. ministrów, na którego zdanie Najjaśniejszy Cesarz Jmśc w dniu 28. lutego r. b. najwyzej rozkazał racył:

1) Ustanowić w Kijowie nowy letni jarmark, mający trwać od 15. czerwca po 1. lipca, połączywszy z nim i naznaczony tamże, właściwie dla handlu wełną, takż jarmark od 15. sierpnia po 1. września, i przywiązywać do pierwszego z tych jarmarków wszystkie prerogatywy, jakie artykułami od 2548 po 2560 ustawy handlowej, tomu XI (wyd. 1842 r.) udzielone są w ogóle jarmarkowemu handlowi wełną.

2) Z powodu ustanowienia letniego w Kijowie jarmarku, zmienić dla większej dogodności terminu dotychczasowych jarmarków w Berdyczowie (Onofrejowskiego) i w Bałcie (św. Trójcy), naznaczając, pierwszemu termin zamiast 12. czerwca, od 5. po 12. czerwca, a dla drugiego zamiast niestałego, stały termin od 25. maja po 1. czerwca.

— *Ruski Inwalid* dnia 9. kwietnia podaje następujące wiadomości z dnia 8. marca z oddziału guryjskiego:

Aby alarmować nieprzyjaciela na prawym brzegu rzeki Chopi, wyprawieni zostali przez zarządzającego oddziałem guryjskim, generał-majora Brunnera, drużyna milicyi księcia Dżajani i ochotnicy, do wsi Chety, zkąd mieli dostać się, jeśli tylko będzie do tego sposobność, nad rzekę Chopi. Wieczorem 7. marca oddziały te, przewyciężywszy nadzwyczajne trudności w okolicy błotnistej, dotarły do rzeki Chopi i rozlokowały się w zasadzce, w lesie około byłej cegielni, należącej do rządzyni Mingrelji, na miejscu zwanem Nachamaur. Dnia 8go marca rano spostrzeżono idącą w dół rzeki Chopi, z Chorgi do Redut-Kale łódź, na której znajdowało się około 15 Turków. Dozwoliliwszy łodzi zbliżyć się, milicyanci poczęli dawać częstego i celnego ognia karabinowego, od którego polegli znajdujące się na łodzi Turcy, z wyjątkiem dwóch, ci zdolałi dopłynąć do przeciwległego brzegu, gdzie się pochowali w krzakach. Następnie trwoga doszła do Redut-Kale, zkąd wysłano ku zasadzce batalion piechoty z dwoma działami górnymi. Część milicyantów pochowała się za drzewa i spotkała nieprzyjaciela wystrzałami z frontu; druga zaś część, dowodzona przez sekretarza gubernialnego Gubunija spotkała nieprzyjaciela z boku. Turcy będąc rażeni z dwóch stron i nie wiedząc o liczbie atakujących, cofnęli się spiesznie do Redut-Kale, poprzestając tylko na strzelaniu z dział. Tymczasem z dolnego obozu tureckiego, rozłożonego koło Chorgi, poczęły także zbliżać się wojska; wówczas książę Dżajani i sekretarz gubernialny Gubunija zgromadzili milicyantów i ochotników cofnęli się do lasu, a ku wieczorowi tego dnia wrócili do Chet. Podczas tej utarczki kontuzjonowano nam dwóch ochotników.

Turcyja.

(Wiadomości bieżące z Konstantynola. — Doniesienia z Krymu. — Rozkaz dzienny marszałka Pelissier. — Przygotowania do powrotu. — Spory z Persją nie ustają.)

Wiadomości z Konstantynopola drogą lądową są z dnia 10go b. m. W nocy z dnia 9. przybył do Konstantynopola Asif Bej na pokładzie awizowanego paropływu „Requin“, który dnia 1. odpłynął z Francji; wiemy, że przywiózł traktat pokoju.

— Uprzątnięcie hotelu ambasady rosyjskiej odbywa się bez przerwy. — Sultana znajdował się dnia 7. na wielkim przeglądzie angielskiego wojska w Skutari i dla angielskich wyścigów konnych, które się tam odbywały, wyznaczył 8 nagród, każda po 100 funtów szterlingów.

— Flota turecka zakupiła wielki paropływ śrubowy, który nosi nazwisko „Małachow“.

— W Konstantynopolu miano wiadomość z Krymu z dnia 5. b. m. Datowany dnia 30. z. m. rozkaz dzienny naczelnych generałów wojsk sprzymierzonych ogłaszał właśnie na mocy przesłanych instrukcyi przedłużenia zawieszenia broni, gdy nadeszła wiadomość o zawarciu pokoju; Rosyanie otrzymali ją najpierw i oznajmili sprzymierzonym z jednego brzegu Czerny na drugi; sprzymierzeni zostawali jednak w niepewności aż do nadejścia depešy urzędowych. Obecnie zajmują się już przygotowaniem do ustąpienia z Krymu; artylerya francuska i legia cudzoziemska wsiada najpierw na okręta.

Z gorliwością odbywa się także ustęp wojsk angielskich. Wojownicy i cywiliści rosyjscy przybywają już z wizytą do ubozu, w Kamieszy i Bałakławie. W tych ostatnich miastach ochłonał stan kupiecki z przestachu; spodziewają się, że nagromadzone zasoby będą mogli sprzedać częścią armii rosyjskiej, częścią w portach rosyjskich.

Mówią o wielkiej uczcie, na której mają się zebrać wszyscy wyżsi oficerowie armii rosyjskiej i sprzymierzonych; również słychać o wielkich rewjach, które przed odejściem armii zamysłają wyprawić.

— Dzienny rozkaz, którym marszałek Pelissier ogłosił swemu wojsku zawarcie pokoju opiewa:

„Żołnierze! Cesarz rzekł niedawno do waszych braci: *Položyliscie dla ojczyzny zasługi!* Teraz przyjdzie i na was kolej usłyszeć z jego ust te same słowa, jestem tego pewny.

Żołnierze! Sprężystością, męstwem, bohaterską stałością i niezwyciężoną odwagą zdobyliście w połączeniu z walecznymi i wiernymi sprzymierzeńcami naszymi pokój świata.

W obec tylu dojowisk, zroszonych krwią naszą, świadków waszego poświęcenia, z których wasza sława wzniosła się każda razą jaśniej i piękniej, i uwieńczyła wielkie usiłowania wasze, mam prawo to powiedzieć.

Ujrzycie znowu ojczyznę, szczęśliwą waszym powrotem, szczęśliwą świetnym pokojem, który nad kolebką cesarskiego dziecięcia podpisano. Przyjmiemy wszyscy błogą tę wróżbę, będziemy w niej upatrywać nowe znamię opieki boskiej, a w potrzebnym razie nawet pobudkę do wypełnienia wszelkich naszych powinności ku Cesarzowi i ojczyźnie.

Z wielkiej głównej kwatery w Sebastopolu, d. 2. kwietnia 1856.

Pelissier, marszałek i komenderujący *en chef*.

Martinprey, generał dywizyi i szef generalnego sztabu.

— Rząd angielski poszle, jak słychać, część floty morza bałtyckiego na Czarne morze, ażeby transport wojska przyspieszyć. Dwie dywizye pójdą pod rozkazami sir Collina Campbell do Kanady, a dwa pułki kawaleryi do Indji wschodnich.

Drugi pułk legii angielsko-włoskiej do Genuy.

— Z Trebizondy piszą dziennikowi *Daily News* pod dniem 27. marca: Spór z Persją zdaje się przybierać coraz groźniejszą postać. Przybył kurjer z wiadomościami z Teheranu 4go marca, z Taebri 9. a z Erzerum 20. marca. Szach ośmielony pomyslnem uderzeniem na Herat, zamysłał w pierwszych dniach rozpocząć uzbrojenie dla wpadnięcia do Afganistanu; i w samej rzeczy ze wszystkich prowincyi Persyi ściągnięto na granicy wschodniej wielkie masy wojsk z materiałem wojennym. Indyjskie parowe fregaty w Buszyr zamiast zastraszyć Persję, rozjątrzyły ją jeszcze bardziej. Wobec tych stanowczych nieprzyjacielskich zamiarów odjechał Mr. Murray d. 9. z Taebri do Orumiah; minister francuski, który również zastanowił dyplomatyczne stosunki z dywanem, miał pojechać za panem Murray w połowie tego miesiąca. Spodziewają się, że i nasi konsulowie w Teheranie i Taebri otrzymają rozkaz odjechać do Orumiah, a w takim razie nie będzie już otwarta kwestya wojna lub pokój. Z Erzerum nie ma nic nowego.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 22. kwietnia. Austriacka ratyfikacya traktatu pokoju wysłana została wczoraj kurjerem do Paryża.

Paryż, 22. kwietnia. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza niektóre postanowienia mocą których armia ma być zredukowana na stopę pokoju; czwarte bataliony w piechocie będą zwinięte, zresztą każdy batalion liczyć będzie po ośm kompanii miasto sześciu. Czwarty pułk strzelców konnych wcielony będzie do nowej kawaleryi gwardyi. Pułki 101 i 102 będą zwinięte, z pierwszego i drugiego pułku legii cudzoziemskiej, która będzie zniesiona, utworzone będą dwa tak zwane zagraniczne pułki. — Według raportu generała Espinasse zgłasza już epidemia w Krymie.

Wczorajszy *Monitor* ogłosił traktat telegraficzny zawarty między Francją, Szwajcaryą, Hiszpanią, Sardynią i Belgią. Wczoraj wieczór był wielki bal u hrabiego Moray.

Berlin, 22. kwietnia. *Gazeta Królewiecka* donosi w korespondencyi z Petersburga, że admiralicya nakazała oświecać odtąd wszystkie latarnie morskie na morzu bałtyckim, w odnodze fińskiej i botnickiej, na białem morzu, i powytykać wszystkie znaki morskie, jak przed wojną.

Petersburg, 21. kwietnia. Rozkazem dziennym z dnia 17. b. m. rozpuszczona jest milicya państwa. Wywóz skór owczych, mięsa, sukna, bydła rogatego, koni, świń, zytnej wódki, spirytusu, lin i powrozów, płótna i siana pozwolony jest z Królestwa Polskiego i z Rosyi. Na mocy ukazu Cesarzkiego z dnia 15. kwietnia zniesiony został stan wojenny w całym państwie rosyjskim z wyjątkiem Krymu.

— Hrabia Orłów mianowany został na miejsce księcia Czerniczewa prezydentem Rady państwa i Rady ministrów.

Kurs lwowski.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	43	4	45
Dukat cesarski	4	43	4	46
Półimperyal zł. rosyjski	8	11	8	15
Rubel srebrny rosyjski	1	35	1	36
Talar pruski	1	29	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka	1	9	1	10
Galicj. listy zastawne za 100 złr.	84	—	84	33
Galicj. obliagacye indemnizacyjne	77	36	78	6
5% Pożyczka narodowa	85	—	86	—

Wiedeński kurs papierów.

	Dnia 21. kwietnia.		w przecięciu	
Obligacye długi państwa	5%	za sto 85 ⁷ / ₈ 8 ¹ / ₄	85 ¹⁵ / ₁₆	
detto pożyczki narod.	5%	„ 86 ¹ / ₄ 86 85 ¹⁵ / ₁₆	86 ¹ / ₁₆	

	za sto	w przecięciu
Obligacje długu państwa	4 1/2%	—
detto detto	3%	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	—
detto detto	3%	52
detto detto	2 1/2%	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	228
detto detto z r. 1839	—	—
detto detto z r. 1854	—	108 1/8 108
Obl. więd. miejskiego banku	2 1/2%	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—
detto krajów koron.	5%	78 78 3/4
Akcyje bankowe	—	1129 1128
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.	—	542 1/2 545
Akcyje c. k. uprz. kred. dla hand. i przem.	—	345 1/2 343 1/2
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.	—	3025 3062 1/2
Akcyje kolei żel. Głognickiej na 500 zlr.	—	—
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.	—	70
Akcyje kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr.	—	—
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.	—	652
Akcyje austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zlr.	—	473 3/4 470
Galicyski listy zastawne po 4% na 100 zlr.	—	—
Renty Como	—	—

Więdeński kurs weksłów.

	Dnia 21. kwietnia.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	102 101 3/4	101 7/8 aso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	100 3/4 5/8	100 5/8 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	75 74 3/4 1/2	74 3/4 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	2 m.
Liwurna za 300 lire tokań.	—	2 m.
Londyn za 1 funt szrl.	10-3 2 2 1/2 l.	10-2 1/2 3 m.
Lyon za 300 franków	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	102 1/4	102 1/4 2 m.
Marsylia za 300 franków	119 l.	119 2 m.
Paryż za 300 franków	119 1/4 119 l.	119 1/4 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	270	270 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	475 477	477 T. S.
Cesarskie dukaty	—	— Agio.

Kurs giełdy więdeńskiej.

Dnia 22. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 84. — Augsburg 101 7/8. — Frankfurt 100 3/4 l. — Hamburg 74 3/4 l. — Liwurna —. — Londyn 10.2 1/2 l. — Medyolan 102 1/4 l. — Paryż 119 l. Obligacje długu państwa 5% 85 1/8 — 85 1/4, detto 4 1/2% 76 — 76 1/8, detto 4% 67 — 67 1/4, detto 3% 51 — 51 1/2, detto 2 1/2% 42 — 42 1/4, detto 1% 17 — 17 1/4, detto S. B. 5% 90 — 91. Pożyczka narodowa 5% 85 5/8 — 86. Obligacje lomb. wen. pożyczki z roku 1850 5% 91 1/2 — 92. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 85 1/2 — 86; detto innych krajów koron. 78 — 82. Oblig. Głogn. z wypłatą 5% 93 — 93 1/2. Detto Oedenburs. z wypł. 5% 91 1/2 — 92. Dette Peszt. 4% 92 1/2 — 93. Dette Mediol. 4% 90 1/2 — 91. Pożyczki loter. z r. 1834 227 — 227 1/2, detto z r. 1839 133 — 133 1/2, detto z r. 1854 107 3/4 — 108. Obl. bank. 2% 61 1/2 — 62. Akcyj bank. z ujmą za szt. 1125 — 1127; detto bez ujmy —. Akc. esk. banku 109 1/4 — 109 1/2. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kredyt. dla handlu i przem. 342 1/2 — 342 3/4. Akcyje c. k. austr. uprzyw. tow. rząd kolei żelazn. po 200 zlr. (500 frank.) 382 1/2 — 382 3/4. Póln. kolei Ces. Ferd. 299 — 299 1/4. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 266 — 268. Dette Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20; detto 2. wydania 33 — 35. Akcyje żeglugi par. 644 — 646; detto 11. wyd. —; detto 13. wydania 614 — 616; detto Lloyd'a 460 — 462. Akcyje młyna parowego więd. 88 — 90. Akcyje Peszt. mostu łańcuch. 67 — 68. Prior. obl. Lloyd'a (w srebrze) 5% 89 — 90. Północnej kolei 5% 84 — 84 1/2. Głognickie 5% 78 — 79. Obligacje Dun. ze-

glugi par. 5% 83 — 84. Renty Como 12 3/4 — 13. Esterhazego losy 40 zł. 69 — 69 1/2. Windischgräza losy 23 3/4 — 24. Waldsteina losy 23 3/4 — 24. Keglévicha losy 11 — 11 1/4. Ks. Salma losy 39 — 39 1/4. St. Genois 39 3/4 — 40. Palfego losy 38 3/4 — 39. Cesarskich ważnych dukatów agio 5 5/8.

Telegrafowany więdeński kurs papierów i weksli.

Dnia 24. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% 85 1/2; 4 1/2 —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 zlr. 225; z r. 1839 —. Więd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 1114. Akcyje kolei póln 3020. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 637. Lloyd —. Galic. listy zast. w Więdn —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 zlr. 546 1/2 zlr. Amsterdam 1. 2. m. —. Augsburg 102 1/2 3. m. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 101 3/4 2. m. Hamburg 75 2. m. Liworno — 1. 2. m. Londyn 10 — 3 1/2. l. m. Medyolan —. Marsylia — 1. Paryż 119 1/4. Bukareszt 269 1/2. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —. Renty Como —. Pożyczka z roku 1854 —. Pożyczka narodowa 85 11/16. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 381 1/2. fr. Akcyje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 342.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. kwietnia.

Hr. Mier Feliks, z Witkowa. — PP Janicki Kornel, z Tarnopola. — Prawecki Michał, z Rajów. — Tretter Mieczysław, z Dzwiniacza. — Antoniewicz Winc., z Skwarzawy. — Zatorski Tad., z Kałusza. — Smarzewski Nikodem, z Artasowa — Strzelecki Jan, z Kukizowa. — Szuskiewicz Jędrzej, z Stryja. — Morowski Konst., z Pohorec. — Szeptycki Marcin, z Pohorylec. — Komarnicki Bolesł., z Jackowiec. — Starzyński Stanisł., z Derewni. — Głogowski Antoni, z Bojańca. — Polański Stanisł., z Morzkowa. — Nikorowicz Józef, z Sambora. — Sobek Ant., z Ropezyc. — Łęczyński Hipolit, książę Sapieha Adam i Getzlinger Henryk, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. kwietnia.

PP. Biliński Onufry, do Łukawicy. — Nowacki Kazimierz, do Tyrnawa. — Nahurowski Antoni, do Czernicy. — Leontowicz Teodor, do Lubaczowa. — Pietrzycki Feliks, do Stanisławowa. — Rudnicki Teod., do Strzałek. — Szymanowski Franc., do Spasowa. — Reuss Karol, do Mostów. — Guszowski Kajetan, do Nowego miasta.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 23. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	325.85	+ 3.2°	79.4	zachodni	sl.
2. god. popoł.	325.74	+ 12.1°	50.0	"	"
10. god. wiecz.	325.69	+ 7.2°	74.2	"	cichy

T E A T R.

Dziś: „Karpaccy górale.“ Oryginałny dramat ze śpiewami J. Korzeniowskiego w 3 aktach.
W poniedziałek: „Don Carlos.“ Tragedya Schillera.

KRONIKA.

Pan Steinberger, terażniejszy właściciel sławnej panoramy i anatomicznego muzeum niegdyś Hortz'a przybył do Lwowa i zamysła w tych dniach otworzyć swą wystawę dla publiczności. Dzienniki zagraniczne mówią z wielką pochwałą równie o panoramie jak i o gabinecie anatomicznym. Widoki bitew po większej części z ostatniej wojny, zajmowały wszędzie naturalnością przedstawienia ciekawość liczyh widzów: także gabinet anatomiczny dający w sztucznych preparatach wierne wyobrazenie o składzie ludzkiego ciała, zjednał sobie w miejscach, gdzie się p. Steinberger zatrzymywał, pochwały znawców. Obydwie te ciekawe wystawy, panorama i muzeum otwarte będą na placu Castrum.

Dzieje Hiszpanii z ostatnich lat dziesięć są kroniką cierpień i nieszczęść publicznych, bo corocznem wznowieniem buntów, powstania i rozruchów. Wyliczymy je od września r. 1843 do czerwca 1854.

1843. Powstanie i bombardowanie Barcelony aż do stycznia 1845. — Toż samo Saragossy przez cały miesiąc. Podobnież miast Vigo i Leon.

1844. Powstanie i rozbrojenie milicyi w Saragossie. — Bunt w Alicante, Kartagenie, Murecy i Akoy. — Powstanie Karlistów w Maestrazgo; podobnież w Katalonii. — Rozruch w Barcelonie, gdzie baron de Meer tytu rozstrzelał kazał, a za nim ponowił to samo pułkownik Zurbano i generał Ruiz w Aragonii. Spisek przedpromadzony przez sierzanta Rico. Podobnież w Waladolidzie, poczem nastąpiła emigracya generała Leimerick i aresztacya wielu oficerów.

1845. Spisek wojskowy w Witoryi. — Bunt w Katalonii z powodu rekrutacyi. — Spisek w Maladze. — Rozruch w Madrycie. — Walka pod Kasarnią Posito, wywołana i przygotowana przez jednego z generałów, jego szpiegów, kapitana i porucznika Furado. — Spisek wojskowy, uknowany przez generała Crespo i spółników, jednego kapitana i sierzanta.

1846. Rewolucya w Gallicyi i Kastylji. — Spiski w Madrycie, Maladze, Logrono, Kadyxie i Barcelonie. — Rozruch w Saragossie. Spisek jednego sierzanta w Walencyi.

1847. Rozruch w Sewilli, wywołany drożyzną i początek wojny w Katalonii, w której Narvaez mimo siły przeważnej niemógł pokonać Karlistów.

1848. Rewolucya w Madrycie 26. marca i 7. maja. — Rewolucya dnia 13. maja w Sewilli. — Spiski we wszystkich prowincjach państwa. — Powstanie Aragonii i napad na Sietam. — Przeistoczenie i powiększenie wojny wyśtąpieniem Cabrery. — Powstanie Nawarry wywołane odmówieniem amnestyi stronnikom Cabrery i Palilla. — Spisek w wojsku katalońskim. — Wystąpienie partyzanta Ameller w Ampurdanie. — Walka Manchy, którą zakończoną negocyacyą z Rojo i Peco. — W Burgos uprowadza el Estudiante (Karlista) wszystkie konie kawaleryi.

1849. Tryumf umiarkowanych; zakończenie wojny katalońskiej; zajęcie kasztelu Alikante; pokonanie Solis w Gallicyi.

1850. Bitwa pod Sor Patrocinio. Czynnosc ministerstwa Manresa.

1851 i 1852. Bravo Murillo stacza bitwę pod Sakką. Insurekcyja wojska w Madrycie.

1854. Bunt brygadyera Horc w Saragossie; to samo dnia 28. czerwca w Madrycie, a nakoniec rewolucya lipcowa, która dyktaturą się zakończyła.

— Niedawno zawiązało się we Francyi nowe szczególne religijno-polityczne towarzystwo, które przyznaje się otwarcie do dawnej wiary Druidów. Na czele towarzystwa stoi kilku znakomych ludzi jak znany historyk Martin, były minister oświecenia Carnot, filozof Renaud i zięć Micheleta Dumesnil. Główne zasady nowego wyznania opierają się na dawnej religii Druidów, jako na starej galickiej wierze narodowej, tudzież na rewolucyi z r. 1792, która naród galicki „wyswobodziła narescie z pod jarzma ciemiężców to jest Franków (szlachty i duchowieństwa)“. Po obaleniu władztwa przybylców musi teraz według gorliwej propagandy nowych apostołów naród galicki odnowić wdarłe wspomnienia swej przeszłości i powrócić do dawnej tradycyi Weledy. — W pobliżu Karnalu koło miasta Vannes, gdzie stoczyła się niegdyś wielka bitwa między Gallami a Rzymianami robią zwolennicy nowej religii staranne poszukiwania, ażeby odkopać święty topór i złoty sierp, które w tych stronach mają być gdzieś zakopane. Dotąd nieotrymali jeszcze Druidowie zezwolenia rządowego na publiczne odprawianie swych obrzędów i uroczystości religijnych. Słychać jednak, że zgromadzają się już w lesie w Senart, gdzie Martin dom posiada. Areykajanką nowej religii ma być pewna znakomita literatka.